

# Bogusław Dybaś

---

## Koncepcja ufortyfikowania Pisz z początku XVII wieku : przyczynek do projektowania nowożytnej twierdzy bastionowej

---

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 4, 343-349

---

1995

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

---

Bogusław Dybaś

## Koncepcja ufortyfikowania Pisz z początku XVII wieku Przyczynek do projektowania nowożytnej twierdzy bastionowej\*

Leżący na południowo-wschodnich rubieżach dawnych Prus Książęcych, na granicy z Mazowszem, Pisz (Johannisburg, Jańsbork) był punktem o znaczeniu strategicznym<sup>1</sup>, aczkolwiek spośród licznych twierdz zbudowanych czy rozbudowanych przez Hohenzollernów w XVI i przede wszystkim w XVII w. w Prusach nie należał niewątpliwie do obiektów o znaczeniu pierwszorzędym. W połowie XVII w. przewyższały go pod względem znaczenia potężne twierdze nadmorskie Pilawa i Kłajpeda oraz Królewiec ze świeżo wybudowaną (po 1657 r.) cytadelą Friedrichsburg<sup>2</sup>. Pisz dopiero w drugiej połowie XVII w. (począwszy od lat sześćdziesiątych) otrzymał silne i nowoczesne fortyfikacje bastionowe, które uczyniły zeń ważną twierdzę chroniącą niezależne już państwo Hohenzollernów w Prusach od strony Rzeczypospolitej. Ich kształt jest znany z kilku planów. Trzy z nich opublikowali w Polsce Stanisław Herbst i Teresa Zarębska<sup>3</sup>.

Oczywiście ze względu na swoje pograniczne położenie Pisz pełnił funkcje militarne już w średniowieczu. Murowany zamek krzyżacki (wokół którego rozwinęła się osada) został zbudowany na miejscu drewnianej budowli po 1345 r. Spalony w 1455 r., zamek został przebudowany i nowoczesniej ufortyfikowany dopiero w czasach księcia Albrechta w XVI w., po jego pobycie w Pisz podczas epidemii dżumy w 1538<sup>4</sup>.

---

\* Materiały pisane i kartograficzne do niniejszego artykułu zebrałem podczas pobytu w Berlinie wiosną 1995 r. jako stypendysta Forschungsschwerpunkt Geschichte und Kultur Ostmitteleuropas. Pracownikiem Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz w Berlinie-Dahlem (dalej: GStA PKB Berlin) składam niniejszym podziękowanie za pomoc w dotarciu do nich.

1 W polskiej literaturze na temat dziejów Pisz zob. prace Joanny Maciejewskiej: *Z dziejów zamku krzyżackiego w Pisz*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1960, nr 2; *Rozwój przestrzenny Pisz*, ibidem, 1962, nr 2, a także rozdziały jej autorstwa w: *Pisz. Z dziejów miasta i powiatu*, Olsztyn 1970.

2 Zachował się memoriał z lipca 1663 r., dotyczący postulowanej obsady załogami punktów umocnionych na terenie Prus w okresie pokoju i na wypadek wojny — GStA PKB Berlin XX. HA (Hauptabteilung), EM (Etats-Ministerium) 83a, Nr. 28, k. 35—35v. Dla Pisz przewidywano tam załogę 100 żołnierzy w okresie pokoju i 200 w okresie wojny. Odpowiednie dane dla Pilawy wynosiły 500 i 1000, dla Kłajpedy 300 i 600, natomiast dla przejściowo okupowanego warmińskiego Braniewa nawet 600 i 1200 żołnierzy.

3 S. Herbst, *Plan Pisz z kręgu Narońskiego (polski przyczynek do zagadnienia „miasta idealnego”)*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1962, nr 3; T. Zarębska, *Początki polskiego piśmiennictwa urbanistycznego*, wyd. II, Warszawa—Łódź 1986, ss. 323—326. Plan opublikowany przez S. Herbst pochodzi z tzw. zbioru Fürstenhoffa z saskiej Biblioteki Krajowej w Dreźnie (w polskiej literaturze nieco szerzej na temat Fürstenhoffa pisze M. Stelmach, *Plany miast Pomorza Zachodniego w atlasie Joh. Georga Maxa Fürstenhoffa, Przegląd Zachodnio-Pomorski*, (1982), R. 26, z. 3—4, ss. 163—164). T. Zarębska publikuje natomiast reprodukcje planów ze zbiorów Deutsche Staatsbibliothek w Berlinie (obecnie Staatsbibliothek zu Berlin) — pochodzący z 1669 r. plan anonimowego autora, przedstawiający twierdzę piską podczas budowy oraz plan ukończonych fortyfikacji z miastem J. N. Hallarta z 1680. Por. też na ten temat katalog kartografików z tejże biblioteki: *Pläne und Grundrisse von Städten sozialistischer Länder Europas (1574—1850)*, bearb. von Wolfram Klaus, Berlin 1976, s. 172, poz. 1619 i 1621.

4 J. Maciejewska, *Rozwój przestrzenny Pisz*, s. 406 (na podstawie pracy G. Ch. Pisanskiego, *Collectanea zu einer Beschreibung der Stadt Johannisburg in Preußen*, Mitteilungen der Litterarischen Gesellschaft Masovia, 1902, 8, s. 63); *Pisz. Z dziejów miasta i powiatu*, ss. 141—142; J. Maciejewska, *Z dziejów zamku*, ss. 238—239. Por. też A. Boetticher, *Die Bau- und Kunstdenkmäler der Provinz Ostpreußen*. Heft VI: *Masuren*, Königsberg 1896, ss. 48—49.

Pierwsze dwie publikowane tu ilustracje, powstałe w 1602 r., dają wyobrażenie o kształcie zamku księcia Albrechta. Była to budowla na planie wydłużonego prostokąta, położona nad samym brzegiem rzeki Pisy. Trójskrzydłowe murowane zabudowania zamkowe (od północy, południa i wschodu) otoczone były potężnym wałem ziemnym, w linii którego od zachodu umieszczono potężny budynek bramny, zaś na dwóch narożnikach (północno-zachodnim i południowo-wschodnim) dwa bastiony zapewniające obronę flankową wszystkich boków. Zamek — jak widać — skutecznie kontrolował most na rzece. Na jego dalekim przedpolu, by nie utrudniać obrony, znalazły się zabudowania osady z kościołem. Zamek ten, z punktu widzenia sztuki fortyfikacyjnej niewątpliwie bardzo nowoczesny w połowie XVI w., kiedy powstał, z biegiem czasu stał się przestarzały. Już w pierwszej połowie XVII w. podejmowano działania w celu modernizacji jego obwarowań. W literaturze pierwszą taką próbę zanotowano w odniesieniu do roku 1628, kiedy to książęcy inżynier Christian Rose otrzymał polecenie wzmocnienia fortyfikacji zamku piskiego<sup>5</sup>. W następnych latach pewne prace przy umocnieniach zamkowych zostały podjęte, o czym świadczą wzmianki w dotyczących Pisz oddziałach *Etats-Ministerium* w królewieckim archiwum<sup>6</sup>, aczkolwiek trudno określić ich charakter. Prawdopodobnie były to jakieś dzieła zewnętrzne w stosunku do starego zamku. Prace te jednak do końca lat czterdziestych nie zostały sfinalizowane, skoro w lutym 1647 r. przybył do Pisz książęcy mierniczy Georg Treber z rozkazem Fryderyka Wilhelma dokończenia fortyfikacji zamku piskiego. O sprawach z tym związanych donosił księciu urzędujący starosta piski<sup>7</sup>. Co ciekawe, problemy te (podobnie jak i w okresie wcześniejszym) to głównie niemożność zorganizowania pracy na szerszą skalę w odludnym terenie, ze względu na brak robotników, materiału, środków transportu i przede wszystkim pieniędzy. Efektem misji Trebera były jednak plany zamku piskiego, do dziś przechowywane w Berlinie<sup>8</sup>.

W okresie panowania Fryderyka Wilhelma (Wielkiego Elektora) następuje bardzo istotna zmiana w dziejach Pisz jako punktu o znaczeniu militarnym. O ile dotąd, jak można sądzić, prace fortyfikacyjne dotyczyły zamku, o tyle od lat sześćdziesiątych XVII w. powstaje tu miasto-twierdza, o regularnie rozplanowanym wnętrzu, znane nam z planów opublikowanych przez Teresę Zarębską. Sprzyja temu niewątpliwie uzyskanie przez Pisz praw miejskich w 1645 r.<sup>9</sup> Forteca piska w drugiej połowie XVII w. miała bardzo silne fortyfikacje, złożone z czterech bastionów, nawodnionych fos i trzech rawelinów od strony łądu oraz nieregularnej linii wałów od strony rzeki. Odrębnie ufortyfikowany zamek, pełniący funkcję cytadeli, znalazł się w północno-wschodnim narożniku fortyfikacji. Most z drugiej strony rzeki chronił przyczółek w postaci dzieła rogowego z rawelinem<sup>10</sup>.

Jak się jednak okazuje, pierwsza próba budowy fortyfikacji bastionowych w Pisz

5 G. Ch. Pisanski, op. cit., s. 63.

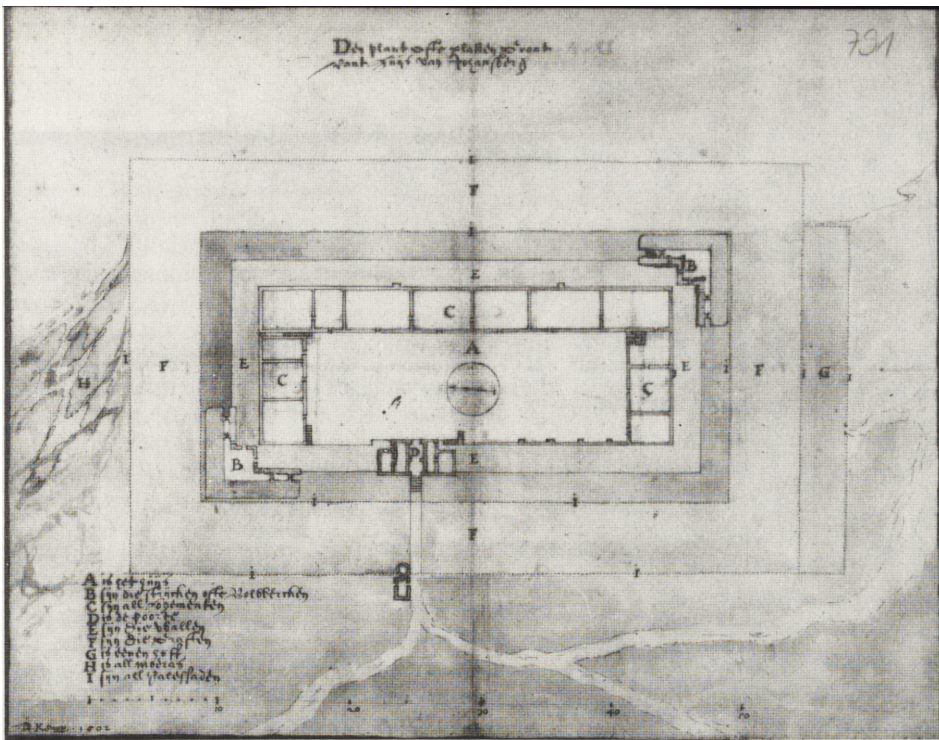
6 GStA PKB Berlin XX. HA, EM 57k, Nr. 15, k. 2—4; EM 58k, Nr. 1, k. 3 — korespondencja z lat 1630—1635.

7 GStA PKB Berlin XX. HA, EM 58k, Nr. 1, k. 4—5.

8 *Pläne und Grundrisse*, ss. 172—173, poz. 1623 i 1624.

9 Urbanistyczne aspekty planów Pisz z drugiej połowy XVII w. omawiają m.in. S. Herbst, op. cit., s. 622 oraz J. Maciejewska, w: *Pisz. Z dziejów miasta i powiatu*, ss. 142—146, aczkolwiek konstatacje T. Zarębskiej, op. cit., s. 324, dzięki wykorzystaniu obu planów berlińskich, rozjaśniają te kwestie daleko lepiej. Problem ten jednak wymaga dalszych badań z wykorzystaniem innych materiałów źródłowych, przede wszystkim z archiwum królewieckiego, przechowywanego w Berlinie. W efekcie bardzo wrywkowego przeglądania jednej z cytowanych już jednostek (GStA PKB Berlin XX. HA, EM 58k, Nr. 1, k. 6—7) udało mi się np. znaleźć wzmianki z 1670 r. dotyczące rekompensat za tereny i budynki zabrane pod budowę fortyfikacji. Działalność urbanistyczna i fortyfikacyjna w całych Prusach Książęcych jest interesująca zarówno w kontekście działań Józefa Naronowicza-Naronskiego, jak i może, w większym nawet stopniu, jego protektora, Bogusława Radziwiłła jako namiestnika elektorskiego w Prusach.

10 Dokładniej fortyfikacje te omawia S. Herbst, op. cit., s. 622.

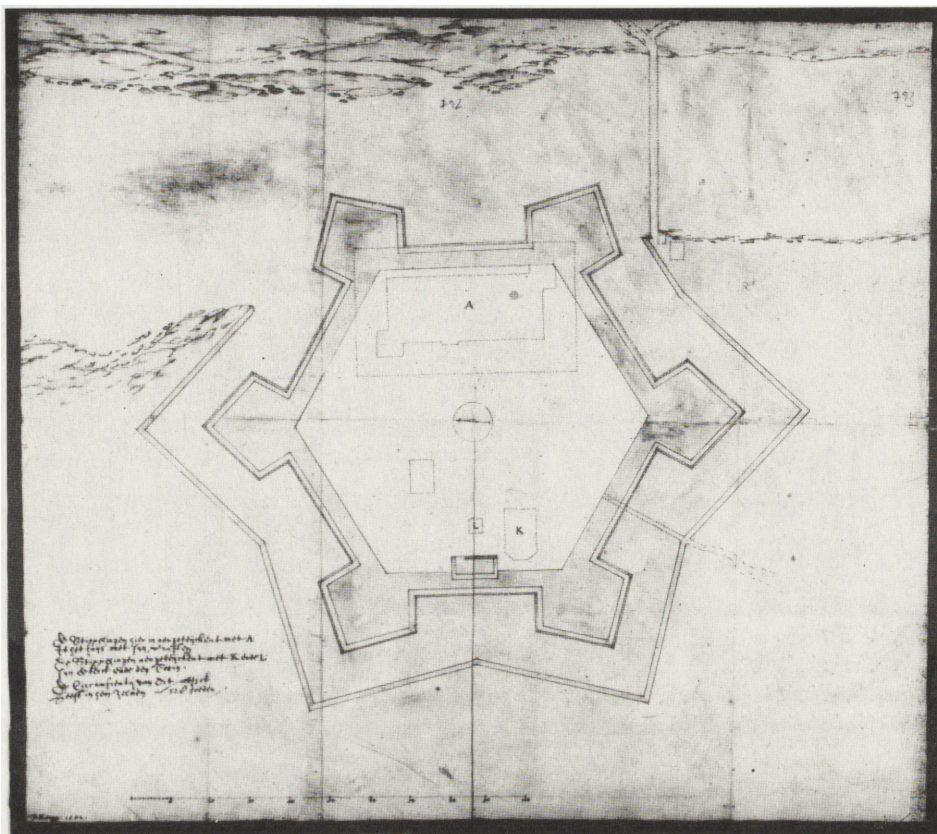


Zamek w Pisz w 1602 r. — rzut poziomy (Niclas de Kemp).

Zamek w Pisz w 1602 r. — widok od strony zachodniej (Niclas de Kemp).







*Projekt budowy twierdzy bastionowej na miejscu zamku piskiego z 1602 r.  
(Niclas de Kemp).*

na szerszą skalę podjęta została już kilkadziesiąt lat wcześniej, na samym początku XVII w. Spośród trzech publikowanych przez nas rysunków, o dwóch pierwszych, przedstawiających zamek piski w 1602 r., już wspomnieliśmy. Trzeci z nich, ukazujący koncepcję rozwinięcia zamku piskiego w znacznie większą fortecę bastionową, pochodzi z tegoż 1602 r. i jest autorstwa tej samej osoby. Rysunki te (w oryginale niezwykle barwne) do niedawna znajdowały się w archiwum w Merseburgu, obecnie zaś są przechowywane w archiwum berlińskim<sup>11</sup>. Są one dziełem niderlandzkiego inżyniera Niclasa de Kempa, który wykonał je dokładnie 14 sierpnia 1602 r., zaopatrując także w pisany komentarz<sup>12</sup>. W tym samym roku, w krótkich odstępach czasu, powstało jeszcze kilka innych rysunków de Kempa, związanych z istniejącymi lub planowanymi fortyfikacjami na terenie Prus Książęcych. Rysunki dotyczące Pilawy są datowane 19 maja, trzy narysy Nidzicy (Neidenburg) — 29 lipca. W tym samym okresie powstał analogiczny plan zamku w Wielbarku (Willenberg)<sup>13</sup>.

Zestaw prac de Kempa układa się w pewien logiczny ciąg, oprócz Pilawy dotyczy obiektów położonych wzdłuż południowej granicy Prus Książęcych. Swoją podróż, która zaowocowała wspomnianym wyżej materiałem kartograficzno-ikonograficznym, de Kemp odbył na polecenie margrabiego Jerzego Fryderyka, sprawującego w tym okresie faktyczną władzę w Prusach Książęcych. Misja de Kempa była elementem szerszych działań w zakresie zwiększenia obronności księstwa, podjętych w tych latach. Były one następstwem zwiększonego poczucia zagrożenia w związku z wybuchem konfliktu polsko-szwedzkiego w Inflantach. Praktyczną konsekwencją tego faktu stały się m.in. częste przemarsze polskich wojsk zmierzających do Inflant. W Księstwie Pruskim, wzorem innych państw niemieckich, podjęto wówczas próbę zorganizowania systemu obrony kraju niezależnego od wojsk zaciężnych, oparte go natomiast na powinnościach wojskowych ludności<sup>14</sup>. Działania te były echem reform wojskowych przeprowadzonych w zmagających się z Hiszpanią Niderlandach przez książąt orańskich. Na terenie Niemiec idee te wdrażali i rozpowszechniali głównie Jan VI i Jan VII, hrabiowie Nassau<sup>15</sup>.

W Prusach Książęcych promotorami przemian byli margrabia Jerzy Fryderyk oraz

---

11 GStA PKB Berlin I. HA, Rep. 7, Nr 90, k. 791, 792/793 i 794.

12 Ibidem, k. 787—787v.

13 Prace kartograficzne de Kempa w Prusach w 1602 r. omawia pokrótce Max Hanke, *Geschichte der amtlichen Kartographie Brandenburg — Preussens bis zum Ausgang der Friderizianischen Zeit*, Stuttgart 1935, s. 53 (polskie tłumaczenie odpowiedniego fragmentu dzieła Hankego zamieszcza R. Woźniak, *Wstępne badania nad rekonstrukcją obiektów budownictwa obronnego w rejonie Zatoki Gdańskiej w pierwszej połowie XVII wieku na podstawie planów i map Fryderyka Getkanta*, Zeszyty Naukowe Politechniki Łódzkiej, nr 135, Zeszyt Specjalny 6, 1971, ss. 62—64). Niektóre dzieła de Kempa (ale nie te, które dotyczą Pizsa) notuje E. Keyser, *Verzeichnis der ost- und westpreußischen Stadtpläne*, Königsberg 1929. Spośród pięknych, kolorowych, wykonanych przez niego rysunków, panoramę Pilawy publikuje K. Haberland, *Geschichte der Stadt Pillau bis zur Zeit des Großen Kurfürsten*, Pillau 1913, il. nr 1.

14 Por. na ten temat: J. Petersohn, *Die Landesdefension im Herzogtum Preußen zu Beginn des 17. Jahrhunderts*, Zeitschrift für Ostforschung, 1961, Bd. 10. Autor wymienia również inne zagrożenia dotyczące całej Rzeczypospolitej: rosyjskie i tureckie oraz zawirowania wewnętrzne, zwłaszcza w okresie bezkrólestwa po śmierci Stefana Batorego (s. 227).

15 Problem ten ma bogatą literaturę. Podsumował ją (aczkolwiek dość jednostronnie) H. Schnitter, *Volk und Landesdefension. Volksaufgebote, Defensionswerke, Landmilizen in den deutschen Territorien vom 15. bis zum 18. Jahrhundert*, Berlin (NRD) 1977. Z innych autorów należy wskazać liczne prace Wernera Hahlwega dotyczące reform wojskowych Orańczyków oraz wydane przez niego podstawowe źródło do tematu: *Die Heeresreform der Oranier. Das Kriegsbuch des Grafen Johann von Nassau-Siegen*, Wiesbaden 1973. Drugi z hrabiów Nassau był nawet w nieco późniejszym czasie bezpośrednio związany z organizacją obronności Prus Książęcych, gdyż około 1616 r. opracował na zlecenie stanów pruskich memoriał zatytułowany: „Kurtzer Discurs, die Landrettung im Lande zur Preußen betreffend” — M. Jähns, *Geschichte der Kriegswissenschaften vornehmlich in Deutschland*, t. 2, München—Leipzig 1890, s. 1016.

burgrabia Fabian Dohna, mający za sobą służbę u księcia Maurycego Orańskiego<sup>16</sup>. W zakres projektowanych zmian wchodziły w szerokim zakresie prace fortyfikacyjne, przede wszystkim zabezpieczenie pod tym względem wybrzeży morskich i granic. Zagadnienia związane z tworzeniem systemu obrony kraju opracował w specjalnej instrukcji z czerwca 1601 r. Fabian Dohna. Kwestie te były szeroko omawiane w sierpniu tegoż roku na spotkaniu w Królewcu. Zasadnicze znaczenie miało jednak spotkanie w grudniu 1601 r. w Iławie Pruskiej, w którym uczestniczyli, oprócz margrabiego Jerzego Fryderyka, nadradcy pruscy oraz przedstawiciele stanów<sup>17</sup>.

Jak się wydaje, Jerzy Fryderyk przywiązywał dużą wagę do planowanych prac fortyfikacyjnych. Miał zresztą pewne osiągnięcia w tym zakresie w postaci zamków Wülzburg i Plessenburg w swoich posiadłościach na terenie Rzeszy. W Prusach największą wagę przykładano do fortyfikowania twierdz broniących wejścia na zalewy Wiślany i Kuroński — Pilawy i Kłajpedy. Planowano także fortyfikowanie przejść przez Wisłę<sup>18</sup>. Szeroki zakres planowanych prac fortyfikacyjnych wymagał zaangażowania odpowiednich fachowców do ich zaprojektowania oraz przeprowadzenia. W owych latach Niderlandy stanowiły swoistą Mekkę fortyfikatorów. W czasie długotrwałej wojny z Hiszpanią Holendrzy wypracowali tzw. staroholenderską manierę w fortyfikacji bastionowej, opartą na umocnieniach ziemnych, z szerokim wykorzystaniem wody, dużo tańszą i szybszą w realizacji niż dotychczas stosowane fortyfikacje włoskie. W skali europejskiej zdystansowali oni więc dotychczas dominujących Włochów. Podejmujący budowę fortyfikacji w tym okresie, zwłaszcza w państwach protestanckich, starali się szeroką garścią korzystać z doświadczeń holenderskich, czy to przez wysyłanie do Niderlandów własnych fachowców<sup>19</sup>, czy przez werbowanie holenderskich inżynierów. Ten drugi sposób stał się szczególnie popularny po 1609 r., kiedy w efekcie zawartego rozejmu z Hiszpanią i demobilizacji wielu inżynierów znalazło się po prostu bez pracy<sup>20</sup>.

Nic więc dziwnego, że podczas narad prowadzonych w Prusach Książęcych w 1601 i na początku 1602 r. uznano zaangażowanie kilku holenderskich specjalistów z zakresu fortyfikacji, w tym jednego inżyniera, za niezbędne<sup>21</sup>. Wybór padł na Nicolasa de Kempa, którego wraz z dwoma szanccmistrzami (Schanzmeister), Michelelem Engelem i Janem Gogarten, przy pośrednictwie księcia Maurycego Orańskiego, zaangażował w kwietniu 1602 r. agent margrabiego Jerzego Fryderyka w Düsseldorfie, Johann von Megen<sup>22</sup>. De

16 Problem tworzenia systemu obrony kraju w Prusach Książęcych na początku XVII w., poza cytowanym artykułem J. Petersohna, został omówiony w pracy Ch. Krollmanna, *Das Defensionswerk im Herzogtum Preußen*, t. I i 2, Berlin 1904, 1909.

17 J. Petersohn, op. cit., s. 231.

18 Ibidem, ss. 232—233.

19 W roku 1603 m.in. na teren Niderlandów wybrał się elbląski budowniczy miejski, Tymoteusz Jost — zob. B. Dybaś, *Podróż Tymoteusza Josta. Przyczynek do kształcenia budowniczych w wielkich miastach Prus Królewskich na przełomie XVI i XVII w.*, Acta Universitatis Nicolai Copernici, Zabytkoznawstwo i Konserwatorstwo XXV, Nauki Humanistyczno-Społeczne, z. 280, Toruń 1994. W roku 1604 z kolei także Niderlandy, ale również Brandenburgię, Prusy Królewskie i Prusy Książęce odwiedziła delegacja miasta Ulm, zbierająca doświadczenia przed podjęciem fortyfikowania miasta — E. v. Loeffler, *Geschichte der Festung Ulm*, Ulm 1883, s. 108. Podróż delegacji ulmskiej zaowocowała wspaniałą kolekcją planów i widoków twierdz, którym chcemy poświęcić odrębne opracowanie.

20 Na zjawisko swoistego „bezrobocia” holenderskich fortyfikatorów w drugim dziesięcioleciu XVII w. zwrócił uwagę J. Soenke, *Johan van Rijswijk und Johan van Valckenburgh. Die Befestigung deutscher Städte und Residenzen 1600—1625 durch holländische Ingenieuroffiziere*, Mitteilungen des Mindener Geschichtsvereins, 1974, Jg 46, der Mindener Heimatblätter, s. 22 n.

21 Co ciekawe, w styczniu 1602 r. Dohna zaproponował osobę o nazwisku „Rißwick”, najprawdopodobniej tożsamego z Janem van Rijswijk, którego późniejszą działalność w Niemczech opisuje w cytowanym artykule Jürgen Soenke — GSIA PKB Berlin XX HA, Ostpreußische Folianten 566, k. 185.

22 J. Petersohn, op. cit., ss. 233—234. Kontrakty z Holendrami, odnalezione przez autora w archiwum

Kemp nie należał prawdopodobnie do postaci tuzinkowych w licznym zastępie holenderskich inżynierów-fortyfikatorów. Być może również jego ojciec był fortifikatorem. Pracował m.in. przy fortyfikowaniu Utrechtu, gdzie współpracował z najwybitniejszym bodaj holenderskim fortifikatorem-praktykiem z drugiej połowy XVI w., Adriaenem Anthoniszem<sup>23</sup>.

De Kemp wziął się ostro do pracy, skoro już 19 maja 1692 r. sporządził widok Pilawy. O wynikach jego studiów i prac kartograficznych latem tego roku wspominaliśmy wyżej. Kontynuację prac uniemożliwiły problemy finansowe i śmierć już w 1603 r. księcia Jerzego Fryderyka. Prezentowane jako aneks trzy rysunki dotyczące Pisz oraz towarzyszące im teksty dają dość dokładne, jak się wydaje, wyobrażenie o charakterze jego prac. Dwa pierwsze stanowiły dokumentację stanu aktualnego. Rzut poziomy zamku jest bardzo szczegółowy, budzi zaufanie swoją dokładnością i dziwić się należy, że nie został do tej pory wykorzystany w badaniach<sup>24</sup>. Dokładnie rozrysowane są także drogi dojazdowe do zamku oraz linia brzegowa Pisy w bezpośrednim sąsiedztwie zamku. Widok z kolei daje lepsze rozeznanie w okolicy, pokazuje zależność między zamkiem i nieco oddaloną osadą (na jej terenie widzimy kościół z dzwonnica) oraz przede wszystkim między zamkiem i mostem na Pisie<sup>25</sup>. Na tym tle plan fortecy bastionowej ma charakter bardziej ogólny, jest chyba wstępną propozycją. Przedstawia projekt sześciobastionowej regularnej twierdzy, o boku równym dłuższemu bokowi zamku. W jej obrębie miałyby się znaleźć obszar ponad dwukrotnie przewyższający obszar zamku, w tym także część osady (przede wszystkim kościół). W porównaniu z koncepcjami zrealizowanymi w drugiej połowie XVII w. forteca de Kempa jest mniejsza i zaprojektowana niejako w oparciu o zamek. Późniejsza realizacja uległa przesunięciu na południe i rozwinęła się do pewnego stopnia na osi mostu. Nie jest jasne, jak de Kemp wyobrażał sobie wnętrze fortecy, czy wykropkowanie istniejących obiektów można uznać za sugestię ich rozbiórki, czy wewnątrz twierdzy miała znaleźć się zabudowa miejska.

Rysunkom de Kempa towarzyszył, jak już wspominaliśmy, pisemny komentarz inżyniera, sporządzony przez niego własnoręcznie w języku flamandzkim, do którego załączono tłumaczenie na język niemiecki, oraz ocena projektu, sporządzona 14 września 1602 r. przez dwóch urzędników księcia z jego dworu w Ansbach — Alberta Haberlandta i Sebastiana Hauslera<sup>26</sup>. Z tekstu de Kempa możemy wnosić, że jednym z jego zadań była

---

królewieckim, noszą datę 181V 1602 r. Petersohn prawdopodobnie nie trafił na ślad dokumentacji sporządzonej przez de Kempa, stąd jego sceptyczna ocena działalności Holendrów („Ihre Wirksamkeit im Herzogtum ist jedoch kaum zu erfassen und bleibt unbedeutend”).

23 Biogram de Kempa w: A. J. van der Aa, *Biographisch Woordenboek der Nederlanden*, t. IV, Haarlem 1852 (reprint: Amsterdam 1969), s. 30 (w literze K). Na temat działalności Adriaena Anthonisza, praktycznego twórcy staroholenderskiej szkoły fortifikacyjnej, skodyfikowanej m.in. przez torunianina Adama Freytaga, zob. F. Petri, *Heinz Stoobs Begriff der „Exulantenstadt“ im Lichte der neueren Forschung. Zur Entstehung der frühneuzeitlichen Festungen und Stadtbefestigungen in den nördlichen Niederlanden zwischen 1570 und 1680*, w: *Civitatium Communitas. Studien zum europäischen Städtewesen. Festschrift Heinz Stoob zum 65. Geburtstag*, Veröffentlichungen des Instituts für vergleichende Städtegeschichte in Münster, Bd. A/21, II, Köln—Wien 1984, ss. 844—865.

24 Być może było to następstwem faktu, że rysunki de Kempa dotyczące Pisz zostały dość późno odkryte, jak należałoby sądzić z chronologii pojawiania się wzmianek o nich w literaturze. Z pewnością nie znał ich jeszcze A. Boetticher (1896) oraz chyba E. Keyser (1929), który jednak znał inne prace Holendra. Informacja o nich pojawia się dopiero w pracy Maxa Hankego, opublikowanej w 1935. Poza tym informacja o planie zamku piskiego de Kempa pojawia się tylko w katalogu zabytków Dehio i Galla (*Deutschordensland Preußen*, Berlin 1952, s. 291). Być może na małą popularność tego materiału miał wpływ fakt, że ta część pruskiego archiwum państwowego znalazła się po II wojnie światowej w Merseburgu, gdzie była trudniej dostępna dla badaczy zajmujących się Prusami Książęcymi.

25 Między planem a widokiem są jednak pewne różnice. Na przykład budynek bramny na widoku jest wyposażony od zewnątrz w ryzalit, który na planie znajduje się od strony dziedzińca. Być może jest to efekt pośpiechu przy pracy.

26 GStA PKB Berlin I. HA, Rep. 7, Nr 90, k. 787—787v, 785—786, 788—790. Należy zaznaczyć, że w źródle rysunki de Kempa są umieszczone w nieco innej kolejności, niż je omawialiśmy: plan zamku, plan twierdzy



ocena oglądanych miejsc pod względem ich przydatności dla ewentualnych prac fortyfikacyjnych. De Kemp podkreśla dogodnie położenie Pizsa nad rzeką, która niezbyt szybko zamarza. Walory miejsca podnosił fakt, że było ono częściowo osłonięte przez bagna. Z drugiej jednak strony istniejący zamek był zbyt mały, stąd propozycja budowy nowocześniejszej fortecy. Jednym z argumentów na jej rzecz był fakt, że mogła ona stanowić miejsce schronienia dla okolicznej ludności. Sugerować to mogło, że forteca piska pozostałaby rozbudowanym zamkiem, a nie przekształciła się w miasto-twierdzę.

Daleko bardziej interesująca wydaje się jednak opinia książęcych urzędników, którzy rysunki i tekst de Kempa otrzymali do oceny. Trzeba przyznać, że poddali oni materiały de Kempa ostrej, by nie rzec druzgocącej krytyce. Pierwsza ich uwaga miała zresztą charakter warsztatowy. Zarzucili oni mianowicie inżynierowi, że wprawdzie umieścił na planach skalę, ale nigdzie nie podał, jakimi jednostkami miary się posłużył. Haberlandt i Hausler zgodzili się z generalnymi założeniami koncepcji de Kempa, jeśli chodzi o strategiczne, pograniczne położenie Pizsa, dogodność tego punktu do budowy silnej twierdzy oraz niezbędność rozbudowy istniejącego zamku, który jest zbyt mały i ma zbyt małe bastiony. Przechodząc do projektu nowej fortecy, surowi recenzenci stwierdzili, że jest ona w zasadzie dość dobrze pomyślana, sześciobok jest proporcjonalny, aczkolwiek zasygnalizowali pewne zastrzeżenia co do narysu, poprawności flankowania, przede wszystkim zaś co do stopnia uwzględnienia warunków lokalnych. Podkreślili, że materiały dostarczone przez de Kempa zawierają za mało danych pozwalających na wyrobienie sobie zdania na temat możliwości odpowiedniego zaopatrzenia i uzbrojenia takiej twierdzy, tymczasem trzeba mieć świadomość, że wymaga ona w razie oblężenia 3000 ludzi załogi. Haberlandt i Hausler postawili więc jedenaście wnikliwych pytań-problemów, na które trzeba by było odpowiedzieć przy dalszych ewentualnych pracach nad projektem i przed podjęciem decyzji. Pierwsza grupa pytań dotyczyła miejsca. Pytali więc, jak daleko od granicy jest położony Pisz, jak szeroka i głęboka jest rzeka przy zamku i w jakim stopniu przybiera w zależności od pory roku, czy znajdują się na niej w pobliżu zamku inne mosty i brody, czy w pobliżu zamku znajdują się wzniesienia, jak daleko od tego miejsca leży bagno, czy jest duże i głębokie i czy latem wysycha. Następną grupą pytań dotyczyła szczegółów technicznych budowy — czy projektowane przez de Kempa fosy będą zabezpieczone przed spuszczeniem z zewnątrz, czy fortyfikacje będą wzmocnione palisadami, ewentualnie odarniowane, czy będą posiadały przedstok (glacis) i przeciwnie, wreszcie jak szerokie i głębokie będą fosy, jak wysokie i szerokie wały. Trzecia grupa pytań dotyczyła spraw organizacyjnych. Czy na teren budowy można sprowadzić drewno drogą wodną, czy w okolicy znajdują się ludzie niezbędni do przeprowadzenia prac. Wreszcie Haberlandt i Hausler prosili, by inżynier oprócz dokładnego planu i przekrojów fortyfikacji zechciał przesłać informację, ile mniej więcej ta budowa będzie kosztować oraz w jakim czasie i przy jakiej liczbie robotników może zostać przeprowadzona.

Znaczenie tego interesującego dokumentu polega na tym, że pokazuje on złożoność procesu projektowania i decydowania o budowie nowożytnych fortyfikacji bastionowych, należących wówczas do najkosztowniejszych i najbardziej skomplikowanych przedsięwzięć inwestycyjnych. Budowę fortyfikacji często wiąże się, podobnie jak w przypadku innych dzieł architektonicznych, z nazwiskiem jednego człowieka, architekta lub inżyniera. Tymczasem omówiony dokument pokazuje, że zasadą było bardzo drobiazgowie i wielostronne konsultowanie i weryfikowanie oraz udoskonalanie projektu.

Opinia Haberlandta i Hauslera znakomicie pokazuje złożoność inwestycji for-

---

bastionowej, widok. W tej kolejności omawiają je Haberlandt i Hausler. Ich opinia jest datowana z „Onolzbach”, co jest starą nazwą Ansbach — (H. Oesterley, *Historisch-geographisches Wörterbuch des deutschen Mittelalters*, Aalen 1962, s. 24). Zresztą czytając ich tekst odnosi się wrażenie, że z Piszem spotykają się po raz pierwszy.

tyfikacyjnych, a autorzy imponują swoją kompetencją. Widać wyraźnie, że orientowali się oni doskonale w ówczesnej teorii fortyfikacyjnej, gdy mowa o obowiązującej zasadzie regularności fortyfikacji bastionowych i obowiązującej dla nich zasadzie flankowania. Podana przez nich liczba załogi wydaje się wręcz żywcem wyjęta z ówczesnych traktatów fortyfikacyjnych. Z drugiej jednak strony akcentowali oni znaczenie uwarunkowań lokalnych, zarówno naturalnych, jak i społeczno-gospodarczych, a przede wszystkim stronę ekonomiczną samej budowy.

Dokument ten wyraźnie pokazuje, że zaprojektowanie silnej twierdzy bastionowej, szczególnie gdy miała ona pełnić konkretną funkcję w systemie obrony państwa, było raczej zadaniem długotrwałym i trudnym, realizowanym przez zespół ludzi, niż projekcją twórczej wizji jednego człowieka. Fiasko planów fortyfikacji Pisz z początku XVII w., związane być może ze śmiercią margrabiego Jerzego Fryderyka, uniemożliwia nam dalsze śledzenie tego fascynującego procesu.

### **Ein Konzept der Fortifizierung von Johannisburg aus den Anfängen des 17. Jahrhunderts. Ein Beitrag zur Gestaltung einer modernen Bastionfestung**

#### **Z u s a m m e n f a s s u n g**

An der südöstlichen Grenze des damaligen Herzogtums Preußen gelegen, hatte Johannisburg bereits im Mittelalter eine einschlägige strategische Bedeutung. Seit 1345 existierte hier eine feste Deutschordensburg. In der 2. Hälfte des 17. Jh. entstand eine starke Bastionfestung in Johannisburg, dessen Pläne in der polnischen Literatur bereits von S. Herbst und T. Zarębska behandelt wurden. In den Beständen des Berliner Archivs sind drei farbige Zeichnungen aus dem Jahre 1602 erhalten, die ein Beweis für die damaligen Pläne sind, eine solche Festung in Johannisburg zu errichten. Die Zeichnungen und ein schriftliches Kommentar zu ihnen verfaßte der niederländische Ingenieur Niclas de Kemp im Auftrag des Markgrafen Georg Friedrich. Ähnliche Materialien sind damals auch für andere Objekte auf dem Gebiet des Herzogtums entstanden. Im Fall von Johannisburg ist auch eine Begutachtung des de Kemp'schen Entwurfes vorhanden, die von den herzoglichen Beamten angefertigt wurde, die das komplexe Charakter des Entwurf- und Aufbauprozesses einer neuzeitlichen Bastionfestung wiedergibt.